

Nieznani,

Powiedziałem: znam takie miejsce,
gdzie przychodzą umierać koty.
Zapytałem: chcesz je zobaczyć?
Odpowiedziała: nie chcę.
Powiedziałem: jest czyste i ważne.
Powiedziałem: jest jasne i pierwsze.
Zapytałem: chcesz je zobaczyć?
Odpowiedziała: nie chcę.
Powiedziała to w taki sposób,
że musiałem odwrócić się od niej.
Od tamtej pory
powoli
zblizam się
do wyjścia.